



NAJWIĘKSZY TYGODNIK POLSKI W AMER. POŁUDN. — ZAŁOŻONY W 1920 ROKU
"LUD" ("O POVO") O MAIOR JORNAL POLONES DA AMER. LATINA — FUNDADO EM 1920

CURITIBA — 26 SIERPNIA — (agosto) — 1970 — Nr 3181 — (34/70)

Integracja Społeczna

P. Prezydent Médici wysłał na ręce Kongresu do zatwierdzenia projekt prawa o integracji społecznej mającej na celu wcielić wszystkich robotników w system ekonomiczny Kraju, stwarzając w ten sposób warunki do powstania społeczności przed którą stoją otwarte podwoje do postępu i rozwoju.

W swym memoriale wystanym do Kongresu p. Prezydent oświadczył, że sprawiedliwość społeczna domaga się, by z bogactwa danego kraju korzystać mogli wszyscy choćby najskromniejsi obywatele. Postęp ekonomiczny państwa ma być udziałem także robotników, a nie jedynie klas uprzywilejowanych. Chodzi więc o to, by stopień aktywności i możliwości nabywania dóbr tych wszystkich, którzy utrzymują się z pracy rąk — umoliwić im korzystanie ze wspólnych dóbr całego narodu.

Szef państwa przypomina nam, że jego rząd pragnie widzieć tak w pracodawcy jak i w robotniku przedmiot i cel swoich poczynań, a nie jedynie instrument do rozwoju bytu państwowego. Pragnie, by praca człowieka obracała się na jego dobro. To zaś może nastąpić w wyniku partycypacji wszystkich obywateli w dorobku i w produkcji narodowej, w daniu podmioty, by zwiększyć wynagrodzenie robotników, zachęcić wszystkich do indywidualnych oszczędności, by tym sposobem przysposobić państwo gwarantując każdemu obywatelowi lepsze i bezpieczniejsze jutro.

Jedynie przez integrację społeczną można dojść praktycznie do sprawiedliwości społecznej. Logicznie więc wdrożeniem tej przesłanki jest utworzenie FUN-DUSZU zabezpieczającego partycypację robotników w dochodach przedsiębiorstwa w którym pracują i w dorobku całego państwa. Praktycznie biorąc, każdy pracownik posiadający depozyt w kasie oszczędności, a na depozyt ten złożony jest cały sumy wpłacanej przez przedsiębiorstwo do skarbu w formie podatków. Rząd federalny ze swej strony zezwala na części dochodów państwowych przeznaczonych z podatków.

Każdy pracownik wreszcie — na terenie całej Brazylii — posiadać będzie książeczkę dającą mu prawo do posiadania funduszu zgodnie ze swymi poborami mieszkaniowymi i okresem lat pracy. Fundusz pracowników dane przedsiębiorstwo będzie mógł inwestować jako kapitał, a otrzymywane z niego procenty alokować na dobro pracowników, zwiększając ich stan posiadania czy to na książeczce oszczędnościowej czy też w budowie ich własnych mieszkań.

Nie ulega wątpliwości, kończy p. Prezydent, że integracja społeczna wdrożona przez robotnika, przedsiębiorstwo i państwo — przedsięwzięcie całego narodu brazylijskiego.

Dzień Żołnierza

Data 25 sierpnia każdego roku obchodzona jest w całej Brazylii jako Dzień Żołnierza. Z tej okazji odbywają się w stolicach stanów piękne defilady wojskowe, liczne odczyty, mowy, uroczyste akademie itp. Jednym słowem, pragnie się uczcić tych, którzy stoją na straży bezpieczeństwa i całości granic Ojczyzny.

W każdym państwie armia odgrywa wielką rolę i jest oczkiem w głowie każdego rządu. Ona bowiem gwarantuje niepodległość danego kraju, zachowanie w nim ładu i porządku, a ponadto staje w obronie prawowitej władzy w państwie. Nic więc dziwnego, że każdy rząd wydaje grube sumy na utrzymanie licznej, dobrze uzbrojonej i zdyscyplinowanej armii.

Nikt nie jest pewny długotrwałego pokoju, tym bardziej, że istnieje ostre rywalizacje o prymat na lądzie, morzu i powietrzu, by dzięki temu prymatowi dyktować warunki państwom słabszym. Wystarczy nadmienić np. ogromne sumy jakie wydają na swe armie USA czy ZSRR, by utrzymać wyższość wojskową nad ewentualnym przyszłym wrogiem. Tak bowiem ułożyły się polityczne stosunki w świecie, że tylko mocni mają coś do powiedzenia i wszyscy z nimi się liczą.

Jeśli państwa europejskie utrzymują liczne wojsko, co dopiero mówić o Ameryce Łacińskiej, gdzie armia jest językiem u wagi wszelkich rządów. Dzieje się tak przede wszystkim dlatego, że kontynent ten stał się w ostatnich latach terenem nasilonej akcji międzynarodowego komunizmu. Oddziały partyzantów komunistycznych działają dotąd w Wenezueli, Peru, Boliwii, Gwatemali, Chile, Argentynie, a ostatnio w Urugwaju pod nazwą Tupamaros.

Pamiętamy, jak to o mały włos Brazylii nie wpadła w ręce komunistów w 1964 roku. Zwyciężyła na szczęście Rewolucja Marcowa, podczas której wierna armia odegrała decydującą rolę. Później, gdy pojawiła się partyzantka w Nordeste i zachodniej Paranie, wojsko znów weszło do akcji przywracając w tych rejonach ładu i porządek. To samo stało się niedawno na granicy między São Paulo i Parana, gdy oddziały wojskowe odcisnęły ten teren z terrorystycznej bandy utrzymującej tamże swe schrony i miejsca do ćwiczeń nowoczesnej partyzantki.

Naród brazylijski ma więc aż nadto powodów, by uczcić godnie Dzień Żołnierza wyrażając swą wdzięczność i uznanie dla tych, którzy stoją na straży granic, ogniska domowego, ducha chrześcijańskiego oraz niepodległego bytu.

Pokłosie XII Festiwalu

W ubiegłą sobotę zakończył się w Kurytybie z wielkim sukcesem XII Międzynarodowy Festiwal Folklorystyczny trwający od 15 do 22 sierpnia. Zgromadził on następujące zespoły etniczne: arabski, włoski, japoński, niemiecki, holenderski, gausowski, portugalski, ukraiński i dwa zespoły polskie: União Juventus i Grupa Folkloru Polskiego w Paranie.

Z zespołów tych największe sukcesy odniosły: japoński, portugalski, ukraiński i zespół polski. Japończycy pokazali całkiem nowy program odznaczający się większą ruchliwością i życiem, przy czym przepiękne, jedwabne stroje japońskie przykuwały oko widza. Portugalczyki stanowili zespół bardzo sympatyczny. Harmonijne ruchy taneczne i piękne płoski znowu przyciągnęły publiczność zdobywając im z miejscami sympatię i publiczność. Ukraińcy mają również ustaloną już stawę prze-

de wszystkim dzięki ich tańcom o zawrotnym tempie wykonanym z prawie cyrkową zręcznością, choć pewnie zbyt często powtarzające się figury osłabiały w końcu całość efektu.

Zespoły polskie zaliczają się do najlepszych, a wymownym świadectwem tego są nym świadectwem przepiękny występ tych zespołów. Różnorodność tańców polskich, liczne i bogate stroje, piękna i porywająca muzyka, melodyjne piosenki — stanowią nieodpartą magię przyciągającą wielkie rzesze rodaków i Brazylijczyków. Zespół União Juventus spisał się bardzo dobrze, choć oprócz paru nowych piosenek i niektórych scen z życia polski emigrantów — wszystkich emigrantów — co było już od lat zbyt znane. Należy podkreślić doskonale wyćwiczone taniec, jakkolwiek polskie — "zakrapiane" były figurami nie-polskimi.

(C. d. n. na str. 2)

Nowy kurs w historii Europy

Kto mógł by przypuścić, że Niemcy Zachodnie zgodzą się na uznanie granicy z Polską i Niemcami Wschodnimi jako osobnym państwem. A jednak to nastąpiło dzięki polityce Brandta, który doprowadził do podpisania Paktu nieregulacji z Rosją 12 sierpnia. Do tej pory przez 25 lat Niemcy Zachodnie nie mogli dojść do żadnego porozumienia z Rosją, bo ta stawiała jako warunek uznanie granic między Polską i Niemcami Wschodnimi. Teraz nastąpiła wielka zmiana a w stosunkach między Bonn i Moskwą, a także tych krajów z resztą Europy. Uważa się to za nowy kurs w historii Europy. Brandt jest przekonany, że uznanie granic nie jest żadną stratą dla Niemiec, bo więcej stracono do tej pory. Opozycja utrzymuje, że Rosjanie otrzymali co chcieli, nie da-

jąc nic wzamian. Jednak Rosja pokazuje przynajmniej na oko dobrą wolę po pakcie. Nie traktuje ona Niemców jako przeciwników, ale jako przyjaźnie usposobionych współników. W telewizji sowieckiej pokazuje się obecny obraz Niemiec dobrze zagospodarowanych, solidnych ludzi do interesów. Przyjechał w ambasadzie niemieckiej — bojkotowane do tej pory przez dygnitarzy sowieckich — obecnie są tłumnie uczeszczone.

Rosja znajduje się w wielkich trudnościach, tak kalkulował sobie Brandt i dlatego zgodził się na pakt. I nie pomylił się. ZSRR musi utrzymywać wiele dywizji na granicy chińskiej. Ponosi wielkie koszty wojny w Wietnamie, wielkie sumy idą do Kuby i Arabów i do tego je-

szcze odczuwa wielki kryzys w rolnictwie.

Allianci powiadają o mili Brandta, że ich prawa w Niemczech nie mogą być naruszone przez ten pakt. Amerykanie lepiej przyjęli pakt niż Francja, która przedtem okazywała wiele entuzjazmu do współpracy z Niemcami.

Nie podoba się innym krajom wzrost handlu Niemiec z krajami komunistycznymi. Tylko w roku 1969 eksport niemiecki wyniósł 12 miliardów marek.

Dlatego poważny i wpływowy tygodnik niemiecki "Der Spiegel" wyraził taką opinię o pakcie: "Dla wolnych krajów zachodnich i krajów Europy wschodniej Niemcy i Sowieci są przyczyną bóli i niepokojów zwiaszcza kiedy zaczynać coś kombinować razem".



Podpisanie Paktu o nieregulacji między NRF a ZSRR komentowany był przez prasę całego świata jako nowy kurs w historii Europy. Na zdjęciu kanclerz niemiecki Brandt przechodzi przed frontem sowieckiej kompanii honorowej na lotnisku w Moskwie w towarzystwie premiera ZSRR — Kosygina.

W KALEJDOSKOPIE

● **Bonn** — 13% mieszkańców NRF nie słyszało o żadnym pakcie nieregulacji, 30% wie o tym pakcie jedynie z gazet, a 31% nie zdaje sobie sprawy, kto właściwie wygrał na tym — NRF czy ZSRR — oto wynik ankiety przeprowadzonej w Niemczech zachodnich.

● **Waszyngton** — Senat USA zawdzięcza wreszcie projekt rozszerzenia sieci obronnej złożonej z rakiet typu "Safeguard" na stany Missouri i Wyoming. Oznacza to zwycięstwo Nixona w Senacie.

● **Belo Horizonte** — Władze stanu Minas Gerais starają się o zezwolenie Ministerstwa Rolnictwa na wprowadzenie nasienia kawy z Costa Rica, której krzewy kawowe nie ulegają zaradki kawyowej.

● **Brasilia** — Rząd federalny wydaje dziennie milion kruczków, by wspomóc ofiary powodzi w Pernambuco i ofiary suszy w Nordeste, głównie w Ceará, dając zatrudnienie bezrobotnym, odbudowując zniszczone mieszkania, oraz otwierając nowe kanały nawadniania.

● **Buenos Aires** — Samoloty argentyńskie patrolują południowe wybrzeże kraju wobec zaobserwowania jednego z pilotów obcokrajowy łodzi podwodnych operujących na wodach Argentyny. Dotąd nie udało się pilotom zidentyfikować tych submaryn.

● **São Mateus do Sul** — Fabryka Petrobrás w parafii São Mateus do Sul rozpoczęła funkcjonować w lipcu 1971 r. eksploatując przebogate pokłady ropy bitumicznej obliczone na 600 mln. m kubicznych, z których wydobycie będzie smole, gaz płynny oraz oleje do smarów.

● **São Paulo** — Międzyamerykańską nagrodę literatury ustanowioną przez paulistańskie władze stanowe otrzymał pisarz argentyński — Jorge Luis Borges, podczas Międzyamerykańskiego Seminarium Literackiego, który się odbył ostatnio w São Paulo.

● **Zurych** — Banki szwajcarskie zgodziły się wreszcie na usilną prośbę USA, by zrezygnować z tradycyjnego już sekretu bankowego dzięki któremu nieznane były nikomu nazwiska osób posiadających depozyty bankowe w Szwajcarii. Ustępstwo to ułatwi rządowi USA walkę z Mafią.

● **Paryż** — 3 sekwestrow samolotów pasażerskich dokonano w ub. tygodniu: w USA, Japonii i w Polsce. Wszystkie trzy sekwestry udały się. Równocześnie prasa zagraniczna komentuje żywo ucieczkę osobistego tłumacza Władysława Gomułki — Erwina Welta (Austriaka), który schronił się do NRF prosząc o azyl polityczny.

● **Miami** — Niedaleko wybrzeży Florydy USA zatopili statek na pokładzie którego znajdowało się kilkadziesiąt paków zrobionych z betonu i stali — zawierających gaz trujący.

● **São Paulo** — Paulistański przemysł tekstylny stara się u rządu o zezwolenie na eksport bawełny brazylijskiej do innych krajów wobec zastój jaki panuje w tym sektorze na rynku wewnętrznym.

● **Brasilia** — W federalnych kołach rządowych obmyśla się obecnie formułę prawną uniemożliwiającą a gubernatorom stanów kończyć swój mandat kilka miesięcy przedtem, by się kandydować na senatora względnie na deputowanego federalnego.

● **Moskwa** — W stolicy ZSRR odbył się zjazd szefów państw — członków Paktu Warszawskiego celem przedyskutowania licznych zagadnień związanych z podpisaniem Paktu o nieregulacji między NRF a Związkiem Sowieckim.

● **Meksyk** — Dnia 21 bm. prezydent Nixon był gościem oficjalnym Meksyku, by wspólnie z prezydentem Gustavo Dias Ordaz ratyfikować obecne granice między obydwoma krajami, liczące ponad 3 tys. km, na temat których trwały 122-letnie pretensje z obu stron.

● **Brasilia** — Prezydent Médici podpisał ostatnio dekret prawa ustanawiający cały szereg ulg podatkowych mających na celu zwiększyć eksport produktów brazylijskich za granicę, a tym samym osiągnąć dodatni bilans nad importem.

● **Budapest** — Dnia 21 sierpnia br. Kościół Katolicki i władze węgierskie obchodzą wspólnie 1.000-lecie Węgier Chrześcijańskich. Wielu biskupów węgierskich mieszkających za granicą wzięło udział w tych uroczystościach.

● **Rio** — We wszystkich portach brazylijskich zaprowadzono ostrą kontrolę statków zagranicznych, zwłaszcza pochodzących z Azji i Afryki z powodu dość licznych wypadków zarazy "cholery" zanotowanych w niektórych krajach tych kontynentów.

Rzeczy Ciekawe i Prawdziwe

"PSALTERZ DAWIDÓW" J. KOCHANOWSKIEGO W LITEWSKIEJ WSI

We wsi Pabare w rejonie elszyskim na Litwie, przy miejscowej szkole istniało Muzeum Krajoznawcze — obiekt dumy i serdecznej troski okolicznych mieszkańców. Jeden z nich, Wacław Danilecki, emeryt, który jeszcze "robi w gospodarstwie" — jak czytamy w wychodzącym na Litwie czasopiśmie w języku polskim — w reportażu ze wsi Pabare — ofiarował Muzeum "Psałterz Dawidów" Jana Kony przez Wacława Danileckiego "ze szczątków biblioteki śp. Józefa Mickiewicza z 1925 r." i przez 45 lat przechowywany w domowych zbiorach.

WIEK DRZEW

Drzewa biją wszelkie rekordy długowieczności. 12 tys. lat liczy sobie pewien okaz drzewa — *Macrosamia* — w prowincji australijskiej Queensland. 10 tys. lat miewają słynne "Drzewa Smocze", rosnące w Oratawie na Wyspach Kanaryjskich; wskazuje na to ilość słojów.

5 tys. lat "dźwigają na swych barkach" — i jeszcze są w świetnej kondycji — słynne cyprysy cmentarne z wioski Santa Maria de Tule (płd. Meksyk). Potrzeba aż 28 rosyłych męczyzn, żeby objąć pień takiego cyprysa.

4 tys. lat liczy sekwoja kalifornijska bynajmniej nie należy do rzadkości.

1 tys. lat to najdłuższy wiek rzadkiego dziś w Europie drzewa, przeważnie sadzonego na cmentarzach — cisu. Niektóre dęby i lipy również "dożywają tego sędziwego wieku.

Zwierzęta nigdy nie sięgają takich "drzewnych" rekordów długowieczności: nawet słynne pod tym względem żółwie.

200 lat to górna granica wieku dla niektórych gatunków żółwi z Wsp. Galapagos i Sesseli.

150 lat żyje niekiedy wieloryb.

85 lat dożył pewien słoń w jednym z amerykańskich ogrodów zoologicznych.

NIEWYPAŁ Z 1939 ROKU W KOŚCIELE ZBAWICIELA W WARSZAWIE

Jak doniosła niedawno agencja krajowa, robotnicy remontujący dach wieży kościoła św. Zbawiciela w Warszawie przeżyli nieprzemienne emocje znalazłszy tam pocisk moździerza kalibru 120 mm — ułożony i w zupełnie dobrym stanie.

Niewypał przeleżał tutaj od okresu kampanii wrześniowej w 1939 r., kiedy to kościół był ostrzeliwany przez artylerię niemiecką i uległ częściowemu zniszczeniu.

Usunięcie niewypału było najbardziej dramatyczną częścią akcji, prowadzonej przez wojsko.

Strome, kręte i ciasne schodki prowadzące na wieżę groziły potknięciem, uniemożliwiały zachowanie należytych środków bezpieczeństwa. Cała akcja wydobycia i zniesienia paczki na dół trwała dość długo i kosztowała żołnierzy wiele wysiłków oraz nerwów.

CZŁOWIEK A KOLORY

Człowiek żyje w świecie kolorów. Jego organizm reaguje na barwne otoczenie. Ale jak? Tym problemem zainteresowali się radzieccy uczeni, pragnąc wykorzystać kolory w lecznictwie. Z punktu widzenia psychologii najważniejszymi kolorami są czerwony i niebieski — działają one na psychikę ludzką krańcowo różnie.

Czerwony kolor zwiększa częstotliwość uderzeń serca, rytm oddechowy, polepsza ukrwienie mięśni i organów wewnętrznych. Np. apatyczne i anemiczne dzieci, przebywające w pomieszczeniach malowanych na czerwono stały się aktywniejsze, wzrosła u nich ilość krwinek czerwonych. Natomiast kolory "pasywne" — niebieski i granatowy — obniżają ciśnienie, zwalniają rytm serca i szybkie oddychanie.

U ludzi chorych psychicznie ataki szału mijają szybciej, z chwilą umieszczenia ich w granatowych pokojach. Istnieje również zależność między kolorem otoczenia a pracą układu pokarmowego. Badania wykazały, że najlepszym kolorem w czasie jedzenia jest biel, natomiast mnogość kolorów bardzo potrzebna jest po jedzeniu, w czasie trawienia.

WYSPA MIODOWEGO MIESIĄCA

Od brzegu francuskiego dzieli ją zaledwie godzinny spacer łodzią. Przerzniętą największą spośród czterech "wysp Kanahu La Manche", o nazwie Jersey, wynosi dziesięć na dwadzieścia kilometrów. Podobnie jak trzy pozostałe wyspy Jersey za werność brytyjskiej koronie korzysta po dziś dzień z nadanego im przed siedmiu wiekami przywileju samostanowienia.

Nawet wojska Napoleona, który zastosował blokadę kontynentalną Anglii, nie zdołały jej podbić. Dopiero w roku 1940 ładowały tu oddziały hitlerowskie i wyspy padły bez strachu. Okupacja trwała jeszcze przez dwa dni po podpisaniu kapitulacji przez Niemcy, albowiem o wyspach tych po prostu we wrzawie wojennej zapomniano.

Urodzajniejszej ziemi nie ma w promieniu tysiąca kilometrów — twierdzą Jerseyjczycy i żałują, że jest jej tak mało. Założono tu 2 500 farm, zabudowanych szklarniami na pomidory i kwiaty. Pętno tu soczystej trawy, dlatego jerseyjskie krowy dają najbardziej tłuste mleko na świecie. Rodzą się tu najlepsze ziemniaki, a nawet rosna palmy. Niskie podatki, bezcenna sprzedaż whisky i papierosów — poza bardzo ładnym klimatem — sprawiają, że przyjeżdża tu mnóstwo turystów z Francji i Anglii, zwłaszcza zaś młodożeńcy z "mglistego Albionu" — na miodowy miesiąc.

ŻELAZO W ŻYWNOSCI JEST KONIECZNOŚCIĄ

Washington, D.C. — Władze zdrowia proponują trzykrotne zwiększenie ilości żelaza w chlebie, by zwalczyć anemię, zmęczenie i podatność ludzi na różne choroby na skutek niedostatecznej ilości tego składnika w ludzkim organizmie. Odnosi się to szczególnie do kobiet, dzieci i ludzi niedożywionych. Departament Rolnictwa poparł to ciekawą obserwację. Po zbadaniu 15 000 osób okazało się, że 23 procent chłopców w wieku 12 do 14 lat ma za mało żelaza w pożywieniu, a aż 38 procent dziewcząt i kobiet od 9 do 54 lat. Okazuje się też, że im bardziej rozwija się technika, tym bardziej zmniejsza się ilość żelaza w żywności. Pochodzi to stąd, że żelazo przyspiesza proces utleniania, czyli rozkładu produktów, aby go więc jak najbardziej ograniczyć, "bieli się" mąkę, czyli redukuje zawartość żelaza o dwie trzecie. Głównym źródłem tego składnika w pożywieniu jest chleb i mięso.

Trudno jest zwiększyć ilość żelaza w mięsie. Stąd Food & Drug Administration proponuje zwiększyć ją w mące i w chlebie. Dziennie powinien człowiek spożyć od 5 do 10 miligramów żelaza w pokarmie. Kobiety w dniach menstruacji powinny brać większą ilość — od 7 do 20 miligramów, a w okresie ciąży od 20 do 48 miligramów. FDA dotychczas ograniczała ilość żelaza do 13 — 16,5 miligrama w chlebie jednostkowym. Na prośbę piekarzy i młynarzy może jednak dopuścić, by w gatunkach chleba bogatych w żelazo było 50 do 60 miligramów żelaza, a w wzbogaconej mące 32 do 38 miligramów. Zwykły chleb i mąka znajdujące się w handlu będą miały tę samą zawartość żelaza co obecnie.

BROMATOLOGIA

NAUKA DOSYĆ MŁODA

Bromatologia jest to nauka o środkach spożywczych. Zajmuje się problematyką dotyczącą higieny produkcji, przetworstwa i przechowywania żywności. Od starożytności, aż do końca XVIII wieku nie były opracowane żadne zasady racjonalnego żywienia i nie znano właściwości środków spożywczych. Pierwszym, który zajął się tą dziedziną nauk był Lavoisier, uczyony francuski (1743 — 1794). Udowodnił on, że pokarm spala się w organizmie, wytwarzając pewną ilość ciepła. Do badań tych przyłączyli się inni badacze francuski Laplace, który stwierdził, że podczas procesu pobierania jest przez organizm z otoczenia tlen, a wydany dwutlenek węgla. Wszystkie te procesy są wzajemnie zależne i przebiegają w zamkniętym obiegu.

Nauka o żywieniu jest stosunkowo bardzo młoda. Spośród polskich uczonych, którzy rozwinieli tę gałąź wiedzy, był przede wszystkim śniadecki, był jednak w roku 1794 (1768 — 1948) w pracy pt.: "O 1815 wykładach, napojach i sposobie życia w ogólności we względzie lekarskim". On też doświadczył, że działanie słońca leczy krzywicę.

Jeśli chodzi o bromatologię, to bada ona również wartość odżywczą poszczególnych produktów.

Kacik Młodzieżowy

DZIAŁ ZESPOŁU IM. MATKI BOSKIEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ

Dzień dobry, droga Młodzieży! "Jestem przy Tobie — pamiętam, czuwać!"

Z tym apelem na ustach stanęłam przed obrazem Matki Częstochowskiej na Jasnej Górze. Stałam, by jak wierny poddany zdać raport z całorocznej działalności. Stałam, by złożyć podziękowania za tak wiele łask otrzymanych w ubiegłym roku, no i z prośbą o siłę do zwalczania zawsze świeżo wyrastających problemów.

Przedstawiłam ukończony "Kacik" i w Zewie Jasnogórskim. Stałam, by złożyć podziękowania za tak wiele łask otrzymanych w ubiegłym roku, no i z prośbą o siłę do zwalczania zawsze świeżo wyrastających problemów.

Przedstawiłam ukończony "Kacik" i w Zewie Jasnogórskim. Stałam, by złożyć podziękowania za tak wiele łask otrzymanych w ubiegłym roku, no i z prośbą o siłę do zwalczania zawsze świeżo wyrastających problemów.

Przedstawiłam ukończony "Kacik" i w Zewie Jasnogórskim. Stałam, by złożyć podziękowania za tak wiele łask otrzymanych w ubiegłym roku, no i z prośbą o siłę do zwalczania zawsze świeżo wyrastających problemów.

Przedstawiłam ukończony "Kacik" i w Zewie Jasnogórskim. Stałam, by złożyć podziękowania za tak wiele łask otrzymanych w ubiegłym roku, no i z prośbą o siłę do zwalczania zawsze świeżo wyrastających problemów.

Przedstawiłam ukończony "Kacik" i w Zewie Jasnogórskim. Stałam, by złożyć podziękowania za tak wiele łask otrzymanych w ubiegłym roku, no i z prośbą o siłę do zwalczania zawsze świeżo wyrastających problemów.

Przedstawiłam ukończony "Kacik" i w Zewie Jasnogórskim. Stałam, by złożyć podziękowania za tak wiele łask otrzymanych w ubiegłym roku, no i z prośbą o siłę do zwalczania zawsze świeżo wyrastających problemów.

Przedstawiłam ukończony "Kacik" i w Zewie Jasnogórskim. Stałam, by złożyć podziękowania za tak wiele łask otrzymanych w ubiegłym roku, no i z prośbą o siłę do zwalczania zawsze świeżo wyrastających problemów.

Przedstawiłam ukończony "Kacik" i w Zewie Jasnogórskim. Stałam, by złożyć podziękowania za tak wiele łask otrzymanych w ubiegłym roku, no i z prośbą o siłę do zwalczania zawsze świeżo wyrastających problemów.

Przedstawiłam ukończony "Kacik" i w Zewie Jasnogórskim. Stałam, by złożyć podziękowania za tak wiele łask otrzymanych w ubiegłym roku, no i z prośbą o siłę do zwalczania zawsze świeżo wyrastających problemów.

Przedstawiłam ukończony "Kacik" i w Zewie Jasnogórskim. Stałam, by złożyć podziękowania za tak wiele łask otrzymanych w ubiegłym roku, no i z prośbą o siłę do zwalczania zawsze świeżo wyrastających problemów.

Przedstawiłam ukończony "Kacik" i w Zewie Jasnogórskim. Stałam, by złożyć podziękowania za tak wiele łask otrzymanych w ubiegłym roku, no i z prośbą o siłę do zwalczania zawsze świeżo wyrastających problemów.

Przedstawiłam ukończony "Kacik" i w Zewie Jasnogórskim. Stałam, by złożyć podziękowania za tak wiele łask otrzymanych w ubiegłym roku, no i z prośbą o siłę do zwalczania zawsze świeżo wyrastających problemów.

Przedstawiłam ukończony "Kacik" i w Zewie Jasnogórskim. Stałam, by złożyć podziękowania za tak wiele łask otrzymanych w ubiegłym roku, no i z prośbą o siłę do zwalczania zawsze świeżo wyrastających problemów.

Przedstawiłam ukończony "Kacik" i w Zewie Jasnogórskim. Stałam, by złożyć podziękowania za tak wiele łask otrzymanych w ubiegłym roku, no i z prośbą o siłę do zwalczania zawsze świeżo wyrastających problemów.

Przedstawiłam ukończony "Kacik" i w Zewie Jasnogórskim. Stałam, by złożyć podziękowania za tak wiele łask otrzymanych w ubiegłym roku, no i z prośbą o siłę do zwalczania zawsze świeżo wyrastających problemów.

Przedstawiłam ukończony "Kacik" i w Zewie Jasnogórskim. Stałam, by złożyć podziękowania za tak wiele łask otrzymanych w ubiegłym roku, no i z prośbą o siłę do zwalczania zawsze świeżo wyrastających problemów.

Przedstawiłam ukończony "Kacik" i w Zewie Jasnogórskim. Stałam, by złożyć podziękowania za tak wiele łask otrzymanych w ubiegłym roku, no i z prośbą o siłę do zwalczania zawsze świeżo wyrastających problemów.

Przedstawiłam ukończony "Kacik" i w Zewie Jasnogórskim. Stałam, by złożyć podziękowania za tak wiele łask otrzymanych w ubiegłym roku, no i z prośbą o siłę do zwalczania zawsze świeżo wyrastających problemów.

Przedstawiłam ukończony "Kacik" i w Zewie Jasnogórskim. Stałam, by złożyć podziękowania za tak wiele łask otrzymanych w ubiegłym roku, no i z prośbą o siłę do zwalczania zawsze świeżo wyrastających problemów.

Przedstawiłam ukończony "Kacik" i w Zewie Jasnogórskim. Stałam, by złożyć podziękowania za tak wiele łask otrzymanych w ubiegłym roku, no i z prośbą o siłę do zwalczania zawsze świeżo wyrastających problemów.

Przedstawiłam ukończony "Kacik" i w Zewie Jasnogórskim. Stałam, by złożyć podziękowania za tak wiele łask otrzymanych w ubiegłym roku, no i z prośbą o siłę do zwalczania zawsze świeżo wyrastających problemów.

Przedstawiłam ukończony "Kacik" i w Zewie Jasnogórskim. Stałam, by złożyć podziękowania za tak wiele łask otrzymanych w ubiegłym roku, no i z prośbą o siłę do zwalczania zawsze świeżo wyrastających problemów.

Przedstawiłam ukończony "Kacik" i w Zewie Jasnogórskim. Stałam, by złożyć podziękowania za tak wiele łask otrzymanych w ubiegłym roku, no i z prośbą o siłę do zwalczania zawsze świeżo wyrastających problemów.

Przedstawiłam ukończony "Kacik" i w Zewie Jasnogórskim. Stałam, by złożyć podziękowania za tak wiele łask otrzymanych w ubiegłym roku, no i z prośbą o siłę do zwalczania zawsze świeżo wyrastających problemów.

Przedstawiłam ukończony "Kacik" i w Zewie Jasnogórskim. Stałam, by złożyć podziękowania za tak wiele łask otrzymanych w ubiegłym roku, no i z prośbą o siłę do zwalczania zawsze świeżo wyrastających problemów.

Przedstawiłam ukończony "Kacik" i w Zewie Jasnogórskim. Stałam, by złożyć podziękowania za tak wiele łask otrzymanych w ubiegłym roku, no i z prośbą o siłę do zwalczania zawsze świeżo wyrastających problemów.

Przedstawiłam ukończony "Kacik" i w Zewie Jasnogórskim. Stałam, by złożyć podziękowania za tak wiele łask otrzymanych w ubiegłym roku, no i z prośbą o siłę do zwalczania zawsze świeżo wyrastających problemów.

Przedstawiłam ukończony "Kacik" i w Zewie Jasnogórskim. Stałam, by złożyć podziękowania za tak wiele łask otrzymanych w ubiegłym roku, no i z prośbą o siłę do zwalczania zawsze świeżo wyrastających problemów.

nali o tej naszej miłej dla nas pracy. A w Tow. Polonia już wciągnięto nas w krąg swoich przyjaciół i współpracowników.

Nadzwyczaj uprzejma pani Irena z Tow. Polonia tak się wyraziła o "Kaciku": "Jest to dzieło nadzwyczaj ciekawe. Czytam go zawsze z przyjemnością; jednym słowem: jest to coś — z serca do serca."

Jestem niezmiernie wdzięczna za te słowa uznania, jest to wielka i serdeczna zachęta do dalszej pracy.

Gratuluję wszystkim k i m współpracownikom "Kacika" i — trzymajmy się!

Niech wiara i miłość Ojczyzny przyswieca nam jako cel. Niech chęć wybiła się na jakąś czołowiek, ale szczerą, społeczną pracę.

Nie puste słowa świadczą o naszej miłości do Polski, do kraju naszych Ojców. Promocje i dobry wynik daje tylko praca w jednogodzinnej godzinie.

Zbliża się uroczystość Studenckiego Emigranta Polskiego. Oby świętowanie tej daty nie odbyło się jak słomiany ogień, który wybuchnie i ślad po nim zaginie. Oby każdy element czujący swoją przynależność do Polski zdobył się na coś bardziej konkretnego.

Istnieją różne możliwości, między innymi — pisanie — przyszłym falków — jak to zwykły mawiać nasz serdeczny przyjaciel pan Nikodem i napiszmy do Gazety "Lud" albo do "Kacika". Podobna wymiana myśli jest bardzo korzystna dla naszej Kolonii polskiej, może nawet przyczynić się do zjednoczenia naszego społeczeństwa cokolwiek rozbitego.

NASZA SKRZYŹNIECZKA
Szan. Pani Janino!
Korzystam z końca wakacji i kreślę kilka słów do Pani.

Pragnę podziękować za paczkę z książkami i gazetkami, które otrzymałam jeszcze w szkole. Odpowiedź oddzieliłam od bliskich wakacji, a tymczasem znowu w tych dniach otrzymaliśmy z ciocią cenne albumy z Warszawy i inne piękne książki jako nagroda za dowcipy do Konkursu; serdecznie za wszystko dziękujemy. Dziękujemy również za numer "Zewu". Za wszystko — najmocniej Pani dziękujemy.

Nie zdolamy odwzajemnić się drogiej Pani za taką ofiarność.
Do kolegi Tadeusza Komika się pozdrowienia. O ile Pani nie wysłała herwy, to z przyjemnością wysię mu próbkę.

Rośnie ona u nas w dość znacznej ilości. Napracowaliśmy się w podzie, przy jej kultywowaniu. Kawa tu nie rośnie, zmarlały. Rośnie w Północnej Paranie.

Tadzia ciekawą jak sport uprawiamy. Myślę, że tak jak wszędzie — piłkę nożną.

Grupa uczącej się młodzieży znacznie się powiększyła z naszych stron i Santa Ana. Na przykład oprócz mnie i moich kuzynów — Czecha i Wandy Domalskich i Hella Bartczaka (przeżytkowa) do Gimnazjum uczęszają: Włacek, Niewiadomski, Dwójka z rodziny Zawadzkiej, Wóblewski, Pluta, Bueno, Nitek, Almeida, Makara, itd.

Wszystkich nas jest około 150 uczniów w gimnazjum. Dyrektorem jest pan prof. Wincenty Mazur.

Dla mnie uzyskano stypendium od państwa.

Z podziękowaniem moim i rodziców pozostaje do usług.

Zeno Wierzbicki
Pinaré.

Drogi Zenonie!

Prawdziwy przyjaciel dzieli się wszystkim, więc i ja skarby (to znaczy książki) rozsyłam drogim przyjaciółom; niech służą dobrej sprawie.

Tadziwo! zawiozłam wszystkim. Niestety nie spotkał się. Wybrałam sobie, że on na mnie czekał przyznaję, że nie, a mnie zatrzymali przy granicy polskiej (Straznik czeski). A choć pas graniczny jest dość długi, nawet nie widzieliśmy się. Tadzio z matką strasznie to przeżywali, a ja zrobiłam zwrot i pojechałam na Jasną Górę. Trzeba się z pewnymi prawami pogodzić — prawda Zenonie?

Cieszy mnie bardzo liczna grupa młodzieży kształcącej się. Trzeba im jednak przypomnieć o przynależności do Polski. Podczas mojego pobytu w Polsce rozmawiałam ze studentem Syryjskiem, którego choć nie z Polską nie łączy, a już potrafi wysłowić się w języku polskim. Tym bardziej więc dążyć powinna do tego młodzież pochodzenia polskiego.

Zycie ci powodzenia w nauce, no i pamięci o "Kaciku".

Szan i droga pani Janino!

Dotychczas do napisania listu; jest okazja do wspólnego wystąpienia.

Już dosyć dawno nie pisałam. Jak tylko zakwitły nagietki z nasion przysłanych nam z Polski, miałymy pochwalnie się nimi i tak jakoś spaliło na panewce z tym listem. Szkoda, że nie mogłam wysłać wiązanki tych nagietek dla Pani. Coraz wydawały się nam piękniejsze, o piękny, złoty kolorze.

Babcia mówi, że takie właśnie przypomina sobie z Polski.

Kapusta też przedkro wyrosła; szkoda tylko, że krótki polne się zakradły i sporo w niej szkody zrobiły.

Serdecznie dziękuję za piękne książki i zęgam się z Panią i wszystkimi czytelnikami "Kacika".

Teresa Wierzbicka — Pinaré
Ciocia składa podziękowanie za piękny album i książki. Wkrótce napiszę.

Dziadziwo! Weberowi dziękujemy uprzejmie za list który ukaże się w następnym "Kaciku".

Z pozdrowieniem od wszystkich rodaków z Ojczyzny, zęgamy się do następnego spotkania.

Janina M. Urban

Paczki PEKAO DO POLSKI

Najtaniej, najszybciej i najsprawniej
otrzyma Rodzina i Przyjaciele w POLSCE
P O M O C

przez PACZKI PEKAO tak zw. "DO WYBORU" oraz
PACZKI SPECYFIKOWANE wg. katalogu.

PEKAO posiada Paczki: żywnościowe, ze świeżymi owocami, siodłankami, upominkami dla Pań, Panów i Dzieci, maszyn do szycia, maszyn dziewiarskich, lodówek, sprzęt motorowy, ty. samochody, motocykle, opony, materiały budowlane, włókiennicze, inwentarz żywy tj. krowy, świnię, wieńki, koks, meble i wiele innych rzeczy...

Tylko Paczki PEKAO wolne od cla

WIELKI ASORTYMENT LEKARSTW
AMERYKAŃSKICH
GOTOWE DO ODBIORU APARTAMENTY
I DOMKI

Po informację i Katalogi należy zgłaszać się do:

PRZEDSTAWICIELKI Upoważnionej przez
PEKAO New York,

p. Haliny BERGMAN,

SÃO PAULO

Caixa Postal Nr 5127, Tel.: 220-39-65



CONFECÇÕES POLAR

POLANA DOPIERALSKIEGO

Rua Riachuelo, 378 — Curitiba — Paraná

Wielki wybór ubrań dla mężczyzn, panien i dzieci. Koszule, spodnie dla mężczyzn z tergalu i najkronu według najnowszej mody. Przepiękne swetry i kurtki, kapelusze i skarpetki. Artykuły na prezenty.

Przyjazd do "CONFECÇÕES POLAR", Polana Dopierskiego, popatrz, wybierz i zapłać po cenie odpowiedniej a przekonasz się, że u Polana Dopierskiego ceny są bezkonkurencyjne, mianowicie:

Caixa Tropical a partir de Cr\$ 10,00 — Sarja a partir de Cr\$ 11,00 — Tropical Polar c/ointo Cr\$ 15,00 — Camisas a partir de Cr\$ 4,00 — Camisas p/mentos desde Cr\$ 3,00 — Blusas p/senhora a partir de Cr\$ 3,00 — Chapéus Prada Cr\$ 15,50 — Camisas Tergal m/c Cr\$ 14,50 — Camisas Tergal m/comp. Cr\$ 17,50 — Calça de Nylon Cr\$ 25,00 — Calça Tergal Cr\$ 28,00 — Camisolas desde Cr\$ 4,50 — Guard-chuvas de Rayon Cr\$ 8,50 — Japonesas Colegais P/La Cr\$ 50,00 — Calções p/homens desde Cr\$ 2,00 — Meias de Espuma Cr\$ 1,00 — Sombriñas Cr\$ 6,50.

ZYCIE RELIGIJNE

15 NIEDZIELA PO ZIELONYCH ŚWIĄTKACH



I zesli się do niego faryzeusze i niektórzy z doktorów, co przyszli z Jerozolimy. A ujrawszy niektórych z uczniów jego, jedzących chleb pospolitymi, to jest, nie umytemi rękoma, przyganił. Faryzeusze bowiem i wszyscy Żydzi, bez częstego umywania rąk nie jedzą, trzymając się ustawy starszych. I wracając z rynku nie jedzą, dopóki się nie umyją; i wiele jest innych rzeczy, które im do zachowania są podane: umywania kubków i dzbanków i naczyń miedzianych i łyżek. I pytali go faryzeusze i doktorowie: Czemu uczniowie twoi nie postępują według podania starszych, ale jedzą chleb pospolitymi rękoma? A On odpowiadając, rzekł im: Dobrze Izajasz o was obłudników prorokował, jak jest napisane: "Lud ten czci mnie wargami, ale serce ich daleko jest ode mnie. Lenczę próżno mnie chwałą, ucząc nauk i przykazań ludzkich". Albowiem opuściwszy przykazanie Boże, trzymacie się ustawy ludzkiej, umywania dzbanków i kubków; i wiele innych rzeczy tym podobnych czynicie.

"PUŚCIWSZY PRZYKAZANIA BOŻE, TRZYMACIE SIĘ USTAWY LUDZKIEJ"

Niektórzy katolicy nie lubią słuchać zakazów czy nakazów np.: to nie wolno czynić, tamto jest zakazane. Uważają, że przykazanie krepuje za dużo wolność człowieka. Bóg też nie chce niewolników, którzy by z przymusu słuchali Go, a nie z miłości. Dlatego jednak Bóg dał przykazania i w dzisiejszej liturgii słyszymy we wszystkich czytaniach Pisma św. o obowiązku zachowania przykazania i żeby ich nie zmieniać i nie wprowadzać innych. A tak właśnie Żydzi zrobili. Ogłaszali setki przepisów, zapominając o przykazaniu miłości Boga i bliźniego. Bóg nie jest tyranem, ale Ojcem. Wiedząc, co zrobił z naszą naturą grzech pierworodny, chce nam ułatwić poznanie woli swojej. Już nam ją objawia przez głos sumienia, ale nie wszyscy idą za tym głosem. Dlatego też wypisał swoje przykazania dla wszystkich. Mamy więc rozumieć, że wolność synów Bożych nie polega na tym, że nam wolno grzeszyć, ale uczynić, że przykazania są drogą do nieba, gdy dozwolimy je przyjmujemy, wolni jesteśmy od jarzma grzechowego. Jesteśmy świadkami w naszej epoce strasznego upadku dobrych obyczajów. Jak w dawnym pogaństwie, niektórzy władze państwowe nie uznają więcej za zbrodnie mordowanie dzieci w łonie matki i inne wykręty przeciw naturze. Uważają to za wolność, zapominając, co się stało z narodami, które takie zbrodnie praktykowały a mianowicie, że wyginęły. Czy każdy z nas nie odczuwa, jak mu niedobrze pozostawiać w jarmie grzechów, że nie może znaleźć spokoju, dopóki nie wróci na drogę przykazań Bożych. Ile to Żydzi musieli wycierpieć, kiedy buntowali się przeciw Bogu. Jakże klęski ponosili i jaką straszną niewolę cierpieli, a która weszła w przyszłość. Z drugiej strony — jak dobrze się czuli i jakie zwycięstwa odnosili, kiedy słuchali Boga. Coś podobnego dzieje się ze wszystkimi narodami i ludźmi.

KS. Z. P.

PAPIEŻ BŁOGOSŁAWI CHORYCH I DZIECI

W dzień Wniebowzięcia M. Boskiej, Papież Paweł VI wysłał orędzie i swe błogosławieństwo apostolskie dla wszystkich katolików świata, przede wszystkim dla chorych i dzieci. Orędzie papieskie transmitowało radio watykańskie w językach: francuskim, angielskim, niemieckim i hiszpańskim. Radiostacje wielu państw europejskich retransmitowały to orędzie dla swych radiosłuchaczy.

UKARANIE KSIĘŻY W ARGENTynie

Stolica Apostolska zatwierdziła karę ekskomunikacji na księdza Raul Marturet i zawiesiła w czynnościach kapłanów kilku księży Luis Maria Rabin i Belisario Tisornia za to, że należeli do Ruchu Księżów 3-go świata. Powyżsi duchowni kanonicznie odmówili posłuszeństwa swemu arcybiskupowi z Cortolicy — D. Francisco Vicentino, oskarżając go ponadto przed władzami świeckimi o naruszenie praw i wolności człowieka.

WATYKAN I JUGOSŁAWIA

Jak już podaliśmy, dnia 13 sierpnia Stolica Apostolska i rząd Jugosławii nawiązały pełne stosunki dyplomatyczne, czyli ustanawiając nuncjaturę Watykańską w Belgradzie oraz ambasadę jugosłowiańską w Watykanie. Stosunki te zostały zerwane w 1952 r., gdy Papież zamianował kardynałem arcybiskupa Zagrzebia — Stepinaca. W 1966 r. stosunki te polepszyły się, tzn. że tak Stolica Apostolska jak i Jugosława utrzymywały swych reprezentantów, bez udzielenia im tytułów dyplomatycznych.

W ROCZNICĘ WYBUCHU POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

Jak co roku w rocznicę Powstania Warszawskiego w świątyniach warszawskich odprowadzane są w okresie sierpnia i września nabożeństwa za dusze zmarłych i poległych żołnierzy w Powstaniu. W dniu 1 sierpnia nabożeństwo żałobne odprowadzone zostało w bazylice archidiekańskiej. Dnia następnego modlono się podczas mszy św. żałobnej za dusze żołnierzy z Batalionu "Wigry", którzy w czasie Powstania Warszawskiego walczyli w murach katedry św. Jana Chrzciciela.

WSZYSCY LUDZIE SĄ MOIMI BRAĆMI

Papież wybrał jako hasło na Dzień Pokoju w przyszłym roku następujące słowa: "Wszyscy ludzie są moimi braćmi". Będzie to IV Światowy Dzień Pokoju. Wybierając takie hasło, Papież chciał zwrócić uwagę, aby wszyscy ludzie uprzytomnili sobie, że są dziećmi jednego Wielkiego Ojca — Boga i stąd szanowali się i kochali, potępiając wszelką wyżyźność ze względu na rasę, narodowość, płeć, stanowisko społeczne lub religię.

KARDYNAŁ ROSSI POTEPIA "ESQUADRAO DA MORTE"

Kardynał paulistański przyłączył się do wielu wybitnych Brazylijczyków z Prezydentem Medici na czele, aby poprzeć Policję Pluton Egzekucyjny, który na swoją rękę — potępia — wymierzał sprawiedliwość na wrzaskach i krzykach. Kardynał uważa, że życie ludzkie domaga się poświęcenia i nikt nie ma prawa skraćć go według swego widzenia. Ks. Kardynał Rossi nie jest zwolennikiem wyrocznia kary śmierci w Brazylii.

ZJEDNOCZENIE ROZMAITYCH KOŚCIOŁÓW W IRLANDII

Ostatnie walki religijne w Północnej Irlandii między katolikami i protestantami nakłoniły sfery kierownicze kościoła do zorganizowania ruchu zjednoczenia Kościoła, przez to uspokoić umysły dwóch stron. Katedra św. Patryka należąca do protestantów miałaby się stać katedrą wspólnej Irlandczyków, z której mogłyby korzystać wszystkie kościoły w czasie świąt narodowych, czy święt narodowych. Tej pory nikt nie pomyślał o tym zjednoczeniu.

PAPIEŻ CHWALI APOSTOŁÓW ŚWIĘTYCH

Papież przyjął na audiencji grupę włoskich młodszych księży udających się do Ameryki Łacińskiej, by pracować tam jako księżcy apostołowie. Papież w swej przemowie podniósł ich zapal religijny i podkreślił, że jest rzeczą ważną dla tego dziedzictwa cywilizacji chrześcijańskiej. Ogromne, bowiem potrzeby Kościoła w Ameryce Łacińskiej na katechizację.

KOŚCIÓŁ KATOLICKI W CHINACH

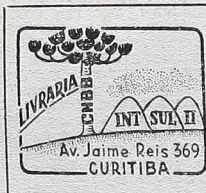
Wielką niespodzianką było zwolnienie z więzienia biskupa sędziwego biskupa katolickiego Stanów Zjednoczonych, Walsh'a. Ostatnio Pismo Watykańskie podało, że nie zamierza życie katolickie w Chinach, opierając się na rewelacjach biskupa. Setki księży, zakonników i świeńskich katechetów pozostały w więzieniach a kościoły są pozamykane. Przetrwanie życia katolickiego nie zamierza. Wierni po kryjomu — odrzucają się po domach prywatnych, aby czytać Pismo św. i wiarę i miłość chrześcijańską.

MISJONARZE IRLANDII

Z Irlandii pochodzi siedem tysięcy misjonarzy wysłanych po całym świecie, podczas gdy Irlandia liczy tylko 2 miliony mieszkańców. Jest to proporcjonalnie największy procent misjonarzy w odniesieniu do ludności kraju. Wobec tych cyfr nie dziwi nas fakt, że co 10 biskup ma 100 lat, a co 100 lat temu, był Irlandczykiem.

"OJCOWIE BLU"

Zgromadzenie Białych Ojców, którzy się poświęcili na misjonarskiej pracy w Afryce — liczy obecnie 3.870 członków. W tej liczbie 3.070 księży, 522 braci zakonnych i 280 siostr. Wobec tych cyfr nie dziwi nas fakt, że co 10 biskup ma 100 lat, a co 100 lat temu, był Irlandczykiem.



LIVRARIA INTERNA
SUL / II DA C.N.B.B.
Avenida Jaime Reis, 369
CURITIBA — PARANÁ
Livros de formação Religiosa
— Vocacional e Catequética.
Artigos Religiosos e
Material Escolar.

RETIFICA BRASPOL LTDA.

Odnawiamy wszelkie typy motorów samochodowych. Kompletnie reformy traktorów gąsienicowych i kołowych. Roboty szybkie i gwarantowane. — Ceny przystępne.

Rua Marechal Floriano Peixoto, 4.100 — Fone: 22-2635
CURITIBA — PARANÁ

AUTO LONDRINA

DE
GETULIO THADEU OSTROWSKI

LATARIA — PINTURA — ELETRICIDADE

Plantão aos domingos e feriados

CURITIBA — Rua João Negrão N.º 1820 — PARANÁ

20 MILIONÓW DOLARÓW Z TURYSTYKI

(FEI) — Polskę odwiedziło w ubiegłym roku wraz z przejeżdżającymi do innych krajów blisko 2 miliony turystów zagranicznych. Podając tę liczbę Radio Warszawa (28-7) stwierdza, że "wpływ dewizowy z tego tytułu przekroczył 20 milionów dolarów, czyli średnio jeden przejeżdżający do Polski zostawiał tu 10 dolarów. Niewiele to, gdyż mało z przejeżdżających przez Polskę korzystało z dłuższych pobytów. Z Polski wyjechało w ub. r. ponad 800.000 osób, z tego 7/8 do krajów "socjalistycznych", a 1/8 do pozostałych.

PIERWSZY POLSKI GIGANT-WIERTNICZY

Wiertnicy Jasielskiego Przedsiębiorstwa Poszukiwań Naftowych rozpoczęli na Podkarpaciu drążenie otworu o przewidywanej głębokości 3 tys. metrów przy pomocy polskiego urządzenia prototypowej gigantycznej wiertnicy "N-30", wyprodukowanej przez Fabrykę Maszyn i Sprzętu Wiertniczego "Gliniki" w Gorlicach. Maszyna wiertnicza — prawdziwa kopalnia, o wielkiej wysokości ponad 40 m i mocy silnika przekraczającej 1.700 KM może wiercić otwory do 3 tys. m głębokości, a przy zastosowaniu przewodu wiertniczego o mniejszej

średnicy — otwory poszukiwawcze i geologiczne nawet do 4.500 metrów. Przy wierceniu pierwszego otworu zastosowano wyłącznie narzędzia wiertnicze krajowej produkcji.

"MALTA 70" NAD JERIOREM TURAWSKIM

W ośrodku wodnym ZHP nad jeziorem w Turawie, na Opolszczyźnie, odbyło się uroczyste otwarcie międzynarodowego obozu przyjaźni "Malta 70". Około 100 dziewcząt i chłopców przybyłych z Austrii, Cypru, Norwegii, Rumunii, Szwecji i ZSRR, wspólnie z polskimi harcerzami zdobywać będzie w Turawie odznakę "Ambasadora przyjaźni". Uczestnicy obozu zwiedzają także najciekawsze ośrodki zabawkowe Opolszczyzny, Muzeum Martyrologii w Łambinowicach oraz górę św. Anny, upamiętnioną walkami powstańców śląskich o przyłączenie do Macierzy.

NAJWIĘKSZY POLSKI STATEK

Wyszedł w morze motorowiec "Manifest Lipcowy", który jest największym z polskich statków, wybudowanych w stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni. Prototypowy 55-tonniowy w ciągu kilku dni rejsu przejdzie próby, które pozwolą ustalić sprawność jego me-

chanizmów i urządzeń. M/S "Manifest Lipcowy" przeznaczony dla polskiej żeglugi morskiej ze Szczecina, jest wyższy od 12-piętrowego wieżowca. Za kilka tygodni statek rozpocznie normalną pracę na morskich szlakach.

DAR BRYTYJSKICH NAUKOWCÓW

Wydział Farmaceutyczny "Royal College of Surgeons of England" w Londynie przekazał Instytutowi Kultury Polskiej dwa aparaty wartości ok. 1.000 funtów dla Centrum Medycyny Doświadczalnej i Klinicznej PAN w Warszawie i Akademii Medycznej w Krakowie. Ofiarowane aparaty umożliwią kontynuowanie rozpoczętych wspólnych badań nad oznaczaniem hormonów we krwi specjalną techniką.

"BORYNIA" — NOWA KOPALNIA W ROW

Trwają intensywne prace przy budowie kolejnej nowej kopalni węgla kamiennego — "Borynia" w Rybnickim Okręgu Węglowym. Kopalnia ma być przekazana załodze górniczej w końcu 1971 roku. "Borynia", która wydobywać będzie w ciągu doby 10 tys. ton węgla kokującego będzie zakładem na wskroś nowoczesnym; zastosowane zostaną w niej wszystkie znane i

sprawdzone osiągnięcia polskiej nauki i techniki górniczej. Nowoczesność tego zakładu znajdzie swój wyraz m. in. w zautomatyzowanym centrum zarządzania, w taśmowym systemie odstawy urobku, w wysokim stopniu elektryfikacji, automatyzacji i mechanizacji produkcji. Wprowadzane w niej nowoczesne rozwiązania techniczne zostały wypróbowane w zautomatyzowanej, doświadczalnej kopalni "Jan". Warto dodać, że nowe rybnickie kopalnie mają wydobyc już w 1975 r. 20 mln ton węgla.

PO PIĄTEJ RUNDZIE ROZMÓW WARSZAWA - BONN

(FEI) — W dniu 25 lipca br. zakończyła się w Warszawie piąta runda rozmów między przedstawicielami PRL i NRF, które z przerwami kontynuowane są od 5 lutego br. w Warszawie i Bonn. Poprzednia czwarta runda odbyła się w Bonn w dniach 3 - 10 czerwca br. i — jak pisał "Trybuna Ludu" (24-7) — "zakończyła w zasadzie wstępny etap wymiany poglądów między Polską i Niemiecką Republiką Federalną. Obecnie przedstawiciele rządów obu państw — zaznacza ów dziennik — przystąpili do rozmów, których celem jest

szczegółowe sformułowanie szczególnych punktów uzgodnień podstawach normalizacji stosunków między Polską i NRF".

Powołując się na informacje "Gazety Warszawskiej" Radio Warszawa (58-7) stwierdza, że "w Bonn panował ostrzytny optymizm co do dalszego przebiegu rozmów. Na następujący dzień przysięgła cena szefa delegacji Niemieckiej Republiki Federalnej, G. Dürckhausa, który wyraził nadzieję, że w sprawie układu o podstawach normalizacji stosunków między Polską i NRF będzie możliwe porozumienie w tym roku". Między czwartą piątą rundą rozmów Radio Warszawa (9-7) informowało, że minister spraw zagranicznych Walter Scheel stwierdził na konferencji prasowej, iż "następne uzgodnienie stanowisk w kwestii granicy na Odrze i Nysie, o której rozmowy delegacji obu państw przyniosły zdaniem szefa delegacji Niemieckiej Republiki Federalnej, G. Dürckhausa, który wyraził nadzieję, że w sprawie układu o podstawach normalizacji stosunków między Polską i NRF będzie możliwe porozumienie w tym roku". Między czwartą piątą rundą rozmów Radio Warszawa (9-7) informowało, że minister spraw zagranicznych Walter Scheel stwierdził na konferencji prasowej, iż "następne uzgodnienie stanowisk w kwestii granicy na Odrze i Nysie, o której rozmowy delegacji obu państw przyniosły zdaniem szefa delegacji Niemieckiej Republiki Federalnej, G. Dürckhausa, który wyraził nadzieję, że w sprawie układu o podstawach normalizacji stosunków między Polską i NRF będzie możliwe porozumienie w tym roku".

WIEŚCI Z POLSKI

KAPITAN CZART

(PRZYGODY CYRANA DE BERGERAC)

Przełożył z francuskiego Wiktor Gomulicki

16)

W mgnieniu oka plac opustoszał. Cyrano nie miał przed sobą innych nieprzyjaciół jak tylko małpę Fagotina, która w śmiesznych podrygach udawała, że zabierała się do walki.

Sawinusz, zasępiony gniewem, nie panując nad sobą, napadł na małpę, jak na prawdziwego fagasa e, wymierzwszy cios w samo serce, nadział ją na ostrze szabli.

Na widok martwego zwierzęcia, Brioché jał lamentować najżałośniejszym w świecie głosem. Cyrano uspokojony cokolwiek przez to krwawe zadocuczynienie, przypatrywał się obojętnie, jak hecarz okrywa pocałunkami niewinną ofiarę wypadku.

— O panie de Cyrano! wyjął wreszcie Brioché, któremu usprawiedliwiona twoga kazała postępować i wystawiać się ostrożnie — upewniam pana, że wytoczę mu sprawę sądową i że kosztować to pana będzie co najmniej pięćdziesiąt pistołów.

— Zapłacę ci inną monetą... — rzekł poeta, bądź tylko trochę cierpliwy.

Schował rapier do pochwy, poprawił pióro na kapeluszu i pewnym krokiem przeszedł most w całej długości, szukając w tłumie, który teraz ustępował mu z drogi z pełnym lęku uszanowaniem, Manuela i jego kompanii.

Ale improwizatora nigdzie nie było. Cyrano skierował kroki ku ulicy Guenegaud, zamierzając raz jeszcze zapukać do Domu Cyklopa i czekać tam powrotu Manuela, gdy znalazł się nagle twarz w twarz z Zillą.

— Pozwól, piękna panienko — rzekł uprzejmie — mam cię o coś zapytać...

Zilla podniosła oczy na człowieka, który ją tak śmiało zaczepił, a poznawszy poetę, zatrzymała się, czekając, co powie.

Za plecami jej Ben Joel starał się ukryć twarz swą, która na widok Cyrana zdziwnie się speszyla. — Powiedz mi — mówił poeta — czy młodzieńiec, który był wczoraj z wami w pałacu Faventines, ukrył się w jakiejś niedostępnej dziurze Nowego Mostu, bom oczy wypatrzałam, szukając go tam przed chwilą nadaremnie?

— Pytasz pan o Manuela? — badała wróżka.

— O niego samego.

— Nie towarzyszy on nam dziś.

— Ach! a czy mógłbyś wiedzieć, gdzie się podziewa?

— Niech pan zapyta brata; objaśni panu lepiej ode mnie.

Zilla skłoniła się lekko szlachcicowi i znikła w tłumie.

Włóczęga zabierał się przezornie do odwrotu, ale silna dłoń Sawinusza spoczęła na jego ramieniu i w miejscu go sadziła.

— Cóż to — rzekł poeta — byłbyś równie dziki, jak twoja siostra, i równie, jak ona, odmawiał odpowiedzi na moje pytanie?

— Jasny panie... — wybełkotał zmieszany łotr.

Ten głos zębrzący obudzić musiał jakieś przypomnienie w umyśle Cyrana, bo starał się przypatrzeć twarzy mówiącego, który jednak uparcie trzymał ją zwieszoną.

— Odpowiadajże! — zawołał niecierpliwie.

I jednocześnie, ujmując go bez ceregieli za brodę, obrócił twarz do słońca.

— Mam cię — wykrzyknął. — To więc ty jesteś.

— Jasny pan poznaje mnie?...

— Do licha! Wiem teraz, dlaczego tak pilnie wzroku mego unikał.

— Wstydzilem się...

— Faryzeuszu! Owe nocy przyrzekłem ci, że przy pierwszym spotkaniu obwieszę cię na pierwszej lepszej gałęzi lub na pierwszym lepszym krzaku. Pamiętasz?

— Pamiętam. Ale ty, jasny panie, racz o tym zapomnieć. Owe nieszczęśliwe nocy byłem daleko od swoich, zabiłbym się, gdybym doświadczył — uległem pokusie.

— Hm, pokusa ta często powtarzać się musiała.

— Jestem w gruncie człowiekiem uczciwym.

— Aby dobrnąć się do tego gruntu, należałoby cię dobrze szablą obciosować.

— Przysięgam...

— Dość. Koniec końców, odnalazłem cię i to chwili, gdy przydać mi się możesz. A więc słuchaj, łotrze: pod pewnymi warunkami zrzec się mogę praw do twej skóry.

— Ja nie rzeknę się prawa do zemsty! — mruknął do siebie opryszek.

A głośno wykręcił:

— ciążem i duszą należę do jasnego pana. Słucham rozkazów.

— Powiedz, gdzie Manuel?

— Na cmentarzu przy kościele Maryi Panny.

— O jedenastej ma wrócić do domu.

— Chodźmy tam; zaczekamy na niego.

(C. d. n.)

POLONIA ZAGRANICZNA

AUSTRALIA:

TRAGICZNY ZGON GEN. J. KLEEBERGA

4 lipca br. zginął pod kołami samochodu w tragicznym wypadku na szosie, gen. Juliusz Kleeberg. W br. gen Kleeberg ukończył 80 lat życia, ale był w najlepszym zdrowiu i pełen energii. Do ostatniej chwili był prezesem Rady Naczelnej Polaków w Australii. Pozostawił żonę i syna. Pogrzeb gen. Kleeberga odbył się 11 lipca.

AUSTRALIA:

POLAK OBEJMUJE KATEDRĘ NA UNIwersYTECIE

Na Uniwersytecie Narodowym w Kanberze (The Australian National University) powierzono nowo utworzoną katedrę socjologii prof. dr Jerzemu Zubrzyckiemu. Prof. Zubrzycki urodził się (1920) i wychował w Krakowie, gdzie ukończył gimnazjum im. Jana Sobieskiego.

FRANCJA:

WNUK SŁYNNEGO DRZYMAŁY

W mieście Roubaix w północnej Francji mieszka Stanisław Drzymała, zwany przez francuskich przyjaciół Stanisem. Jest to wnuk Michała Drzymały, który gdy władze pruskie odmówiły mu zezwolenia na budowę domu, zamieszkał w cyrkowym wozie. Wóz Drzymały stał się symbolem walki polskich chłopów z germanizacją. Stanis Drzymała jest nie tylko wnukiem słynnego Drzymały, ale znanym na terenie Francji sportowcem i działaczem sportowym. Jako zapasnik w stylu wolnym odniósł wiele zwycięstw i zdobył wiele medali. Dziś ma 66 lat. Jest trenerem i sędzią międzynarodowym Francuskiego Związku Zapasniczego. Jak relikwie przechowuje pamięć o wielkim patriotcie dziadku — Michale. Tak, jak i dziadka, nie minęły go prześladowania niemieckie. W czasie II wojny światowej jako ochotnik wstąpił w szeregi Polskiej Armii we Francji. Wraz z tysiącami innych został wkrótce zdemobilizowany w Bordeaux. Aresztowany przez Niemców, zostaje deportowany do Rzeszy. Przeżywa straszliwy obóz w Neuengamme, w którym na 95 tys. więźniów zamknięto 62 tys. Urodzony na obczyźnie, nigdy nie był w Kraju. Ale zachował ojczysty język i godność wnuka polskiego patrioty.

NRF:

OŚWIADCZENIE ZW. POLAKÓW "ZGODA"

Zarząd Główny Zw. Polaków "Zgoda" w NRF o-mówił na ostatnim posiedzeniu sprawę interpelacji posta do Bundestagu Matthias Engelsberger (CDU/CSU) na sesji parlamentarnej w czerwcu br. w stosunku do organizacji. Zarząd uchwalił oświadczenie, które mówi: "Kategorycznie protestujemy wobec takiego występku p. Engelsbergera, który w bezpodstawny sposób próbował naszą organizację oceniać. Jesteśmy i byliśmy, na podstawie naszych statutów złożonych w sądzie, organizacją, kulturalno-oświatową. Jasne i nie-dwuznaczne są cele i zadania naszej organizacji, pielęgnowania kultury i polskiej mowy ojczystej, naszych polskich obyczajów i zwyczajów. Nie jesteśmy żadną partią i nie zajmujemy się polityką. Byliśmy zawsze i pozostaniemy lojalnymi obywatelami tego państwa. Stwierdzamy również, że łączność nasza z Polską, Ojczyzną naszych ojców i matek, była, jest i pozostanie.

Przez szereg pokoleń na przestrzeni stu lat, przyczyniliśmy się również do rozbudowy tego państwa i to na każdym odcinku.

Z zadowoleniem natomiast stwierdzić możemy, że atak p. Engelsbergera nie spotkał się tym razem z poparciem ław rządowych. Sekretarz stanu Wolfram Dorn stwierdził bowiem, że działalność "ZGODY" nie stoi w sprzeczności z obowiązującymi w NRF przepisami i nie stanowi zagrożenia dla interesów państwa".

USA:

BOJKOT "BUDWEISERA"

Tygodnik amerykańsko-polski w New Jersey "Post Eagle" donosi, że coraz więcej firm restauracyjnych i wyszynków (tawern) będących w posiadaniu polsko-amerykańskich businessmenów przystępuje do bojkotu sprzedaży piwa produkcji browarów Budweiser, a to w związku z tym, że Budweiser finansuje skandaliczne programy telewizyjne NBC-TV, ośmieszając i poniżając polską grupę etniczną przez nadawanie głupawych tzn. "Polish Dokes". Ostatnio bojkot ten ogłosił duży ośrodek wypoczynkowy "Valley View House" (Catskills, N. Y.) i Polonia Acres Polanka, Dover, N. Y.

WIELKA Brytania:

FENOMENALNY 17-LETNI MALARZ: WAWRO

W Polskiej YMCA w Londynie otwarta została przez prof. Mariana Bohusza-Szysko wystawa prac rysunkowych i malarskich 17-letniego Polaka z Edyn-

burga, Ryszarda Wawry. Ryszard jest synem inż. Polaka i matki Szkotki. Urodził się kaleką i nie umie ani czytać, ani pisać. Ale rysuje i maluje — jak się dowiadujemy z ulotki w języku angielskim, którą napisał prof. Bohusz-Szysko.

Tak świetne są rysunki Wawry, tyle w nich życia, ruchu, podobieństwa, że stał się sensacją artystyczną tak Edynburga, jak i całej polskiej społeczności w Anglii i Szkocji.

Przed rokiem pisał Professor o Ryszardzie w "Wiadomościach" londyńskich, uznając go za fenomen malarski. Odbyła się z początkiem tego roku wystawa jego prac w "Demarco Gallery" w Edynburgu i występował na TV w tym samym czasie. Obecna wystawa w Polskiej YMCA w Londynie jest zaznaczeniem się jeszcze mocniejszym tej twórczości. Publiczność jest tymi pracami przejęta i zupełnie zgadza się z opinią Profesora, że to fenomen malarski.

W zaproszeniu na wystawę czytano różne wypowiedzi: Profesora: "to fenomen", dyrektora "Demarco Gallery": "Nigdy nie spotkałem takiego talentu w tak młodym wieku" i Ron Thompsona z "Grampian TV": "Dotąd nie słyszałem o nikim, tak utalentowanym jak Wawro".

DZIAŁ POETYCKI:

KWIATY OJCZYZNIE

*Kwiaty nad Wisłą mazowieckie,
stokrotki, fiołki i kaczęce,
zielone wietrzy nad Warszawą,
kwiatuszki nad domami wiewie.*

*Kwiaty znad Odry, gąszcz róż,
stokrotkowe piora pawi,
w parkach Szczecina i Opola,
w malych ogródkach pod Wrocławiem.*

*Kaliny, maliny białostockie,
lubelskie, bujne winogrody,
dziewanny złote pod Zamościem
i w Kazimierzu białe sady.*

*Kwiaty nad Wisłą, Narwią, Bugiem,
zbierane w stólicy, przy księżycu —
kocham was — kwiaty mej Ojczyzny,
nad Odry, Wartą i Pilicą.*

TADEUSZ KUBIAK

Modlitwa żołnierska

*Boże Czarnieckich, ojców naszych Boże!
Odeś nas tutaj prowadź przez morze,
przewiodź nas przez zdradę głębiny
obłoczny ogień i podwodne miny,
darzyłeś naszą walki honorowej,
gdy młodość naszą jarzmo dał gwoździ,
i kładłeś zawsze żołnierzowi Twemu
broń w rękę, aby opierał się ziemi.*

*Boże wszechmocny, sprawiedliwy Boże!
Spraw, byśmy dalej wytrwali w honorze,
by stokrotnie się w sercach odważy,
aby odmielił się los, co nas smaga,
aby ta walka, w imię Twoje wszczęta,
skrwawionej Polsce pokruszyła pięta —
i jeśli mile było nasze męstwo,
szeregom naszym daj błogosławieństwo.*

ANTONI BOGUSŁAWSKI
(Wiek XIX)

P.K.O. - WARSZAWA

SWOBODNY WYBÓR: PACZKI ALBO ZŁOTÓWKI.
Oszczędność ("Skup"). Zlecenia do wyboru lub wybrane

PACZKI DO POLSKI

I ROSJI

Wysyłamy teraz także do Polski i Rosji z cłem opłacanym przez naszą firmę.
Posiadamy katalogi w języku polskim i rosyjskim, do dyspozycji naszych Klientów.

EMPRESA J. RAJIC Ltda., São Paulo

Praca João Mendes, 42 - 11.º andar - Cj. 111
Telefony: 36-85-30 i 36-52-88
Enderço para cartas: Cx. p. 3950 - São Paulo
(Sede própria)

Rádio Cambijú Ltda.

ZY 9 - 27 - K/s - 1580 - A VOZ CATÓLICA DO PARANÁ

Boas músicas, Clube dos Sócios, Terço em Família, Hora da Música Popular (aos domingos das 15 às 16 horas), Homagens, Anúncios, Avisos e Recados para Amigos.

ARAUÁRIA

FONE: 109

PARANÁ

KAPITAN CZART

(PRZYGODY CYRANA DE BERGERAC)

Przełożył z francuskiego Wiktor Gomulicki

16)

W mgnieniu oka plac opustoszał. Cyrano nie miał przed sobą innych nieprzyjaciół jak tylko małą Fagotin, która w śmiesznych podrygach udawała, że zabierała się do walki.

Sawinusz, zasępiony gniewem, nie panując nad sobą, napadł na małpę, jak na prawdziwego fagasa e, wymierzwszy cios w samo serce, nadział ją na ostrze szabli.

Na widok martwego zwierzęcia, Brioche jęł lamentować najżałośniejszym w świecie głosem. Cyrano uspokojony cokolwiek przez to krwawe zaduszczenie, przypatrywał się obojętnie, jak hecarz okrywa pocałunkami niewinną ofiarę wypadku.

— O panie de Cyrano! wyjął wreszcie Brioche, któremu usprawiedliwiona twóga kazała postępować i wysławiać się ostrożnie — upewniam pana, że wytoczę mu sprawę sądową i że kosztować ta pana będzie co najmniej pięćdziesiąt pistoli.

— Zapłacę ci inną monetą... — rzekł poeta, bądź tylko trochę cierpliwy.

Schował rapier do pochwy, poprawił pióro na kapeluszu i pewnym krokiem przeszedł most w całej długości, szukając w tłumie, który teraz ustępował mu z drogi z pełnym lekku uszanowaniem, Manuela i jego kompanii.

Ale improwizatora nigdzie nie było. Cyrano skierował kroki ku ulicy Guenegaud, zamierzając raz jeszcze zapukać do Domu Cyklopa i czekać tam powrotu Manuela, gdy znalazł się nagle twarz w twarz z Zillą.

— Pozwól, piękna panienko — rzekł uprzejmie — mam cię o coś zapytać...

Zilla podniosła oczy na człowieka, który ją tak śmiało zaczepił, a poznawszy poetę, zatrzymała się, czekając, co powie.

Za plecami jej Ben Joel starał się ukryć twarz swą, która na widok Cyrana dziwnie się sposzła. — Powiedz mi — mówił poeta — czy młodzieńcu, który był wczoraj z wami w pałacu Faventines, ukrył się w jakiejś niedostępnej dziurze Nowego Mostu, bom oczy wypatrzałam, szukając go tam przed chwilą nadaremnie?

— Pytasz pan o Manuela? — badała wróżka.

— O niego samego.

— Nie towarzyszy on nam dziś.

— Ach! a czy mógłbyś wiedzieć, gdzie się podziewa?

— Niech pan zapyta brata; objaśni panu lepiej ode mnie.

Zilla skłoniła się lekko szlachcicowi i znikła w tłumie.

Włóczęga zabierał się przezornie do odwrotu, ale silna dłoń Sawinusza spoczęła na jego ramieniu i w miejscu go sadziła.

— Cóż to — rzekł poeta — byłbyś równie dzięk, jak twoja siostra, i równie, jak ona, odmawiał odpowiedzi na moje pytanie?

— Jasny panie... — wybełkotał zmieszany łotr.

Ten głos zębrzący obudzić musiał jakieś przypomnienie w umyśle Cyrana, bo starał się przypatrzeć twarzy mówiącego, który jednak uparcie trzymał ją zwieszoną.

— Odpowiadajże! — zawołał niecierpliwie.

I jednocześnie, ujmując go bez ceregieli za brodę, obrócił twarz do słońca.

— Mam cię — wykrzyknął. — To więc ty jesteś.

— Jasny pan poznaje mnie?...

— Do licha! Wiem teraz, dlaczego tak pilnie wzroku mego unikał.

— Wstydzilem się...

— Faryzeuszu! Owe nocy przyrzekłem ci, że przy pierwszym spotkaniu obwieszę cię na pierwszej lepszej gałęzi lub na pierwszym lepszym krzaku. Pamiętasz?

— Pamiętam. Ale ty, jasny panie, racz o tym zapomnieć. Owe nieszczęśliwe nocy byłem daleko od swoich, zabiłbym cię, gdybym doświadczył — uległem pokusie.

— Hm, pokusa ta często powtarzać się musiała.

— Jestem w gruncie człowiekiem uczciwym.

— Aby dobrnąć się do tego gruntu, należałoby cię dobrze szablą obciosywać.

— Przysięgam...

— Dość. Koniec końców, odnalazłem cię i to chwili, gdy przydać mi się możesz. A więc słuchaj, łotrze: pod pewnymi warunkami zrzec się mogę praw do twojej skóry.

— „Ja nie zrzeknę się prawa do zemsty” — mruknął do siebie opryszek.

A głośno wyrzekł:

— ciałem i duszą należę do jasnego pana. Słucham rozkazów.

— Powiedz, gdzie Manuel?

— Na cmentarzu przy kościele Maryi Panny.

— O jedenastej ma wrócić do domu.

— Chodźmy tam; zaczekamy na niego.

(C. d. n.)

POLONIA ZAGRANICZNA

AUSTRALIA:

TRAGICZNY ZGON GEN. J. KLEEBERGA

4 lipca br. zginął pod kołami samochodu w tragicznym wypadku na szosie, gen. Juliusz Kleeberg. W lepszym zdrowiu i pełen energii. Do ostatniej chwili był prezesem Rady Naczelnej Polaków w Australii. Pozostawił żonę i syna. Pogrzeb gen. Kleeberga odbył się 11 lipca.

AUSTRALIA:

POLAK OBEJMUJE KATEDRĘ NA UNIWERSYTECIE

Na Uniwersytecie Narodowym w Kanberze (The Australian National University) powierzono nowo utworzoną katedrę socjologii prof. dr Jerzemu Zubrzyckiemu. Prof. Zubrzycki urodził się (1920) i wychował w Krakowie, gdzie ukończył gimnazjum im. Jana Sobieskiego.

FRANCJA:

WNUK SŁYNNEGO DRZYMAŁY

W mieście Roubaix w północnej Francji mieszka Stanisław Drzymała, zwany przez francuskich przyjaciół Stanisem. Jest to wnuk Michała Drzymały, który gdy władze pruskie odmówiły mu zezwolenia na budowę domu, zamieszkał w cyrkowym wozie. Wóz Drzymały stał się symbolem walki polskich chłopów z germanizacją. Stanis Drzymała jest nie tylko wnukiem słynnego Drzymały, ale znanym na terenie Francji sportowcem i działaczem sportowym. Jako zapasnik w stylu wolnym odniósł wiele zwycięstw i zdobył wiele medali. Dziś ma 66 lat. Jest trenerem i sędzią międzynarodowym Francuskiego Związku Zapasniczego. Jak relikwie przechowuje pamięć o wielkim patriotcie dziadku — Michale. Tak, jak i dziadka, nie minęły go prześladowania niemieckie. W czasie II wojny światowej jako ochotnik wstąpił w szeregi Polskiej Armii we Francji. Wraz z tysiącami innych został wkrótce zdemobilizowany w Bourdeaux. Aresztowany przez Niemców, zostaje deportowany do Rzeszy. Przeżywa straszliwy obóz w Neuengamme, w którym na 95 tys. więźniów zamknięto 62 tys. Urodzony na obczyźnie, nigdy nie był w Kraju. Ale zachował ojczysty język i godność wnuka polskiego patrioty.

NRF:

OŚWIADCZENIE ZW. POLAKÓW “ZGODA”

Zarząd Główny Zw. Polaków “Zgoda” w NRF o-mówił na ostatnim posiedzeniu sprawę interpelacji posta do Bundestagu Matthias Engelsberger (CDU/CSU) na sesji parlamentarnej w czerwcu br. w stosunku do organizacji. Zarząd uchwalił oświadczenie, które mówi: “Kategorycznie protestujemy wobec takiego występkę p. Engelsbergera, który w bezpodstawnym sposób próbował naszą organizację oczerniać. Jesteśmy i byliśmy, na podstawie naszych statutów złożonych w sądzie, organizacją, kulturalno-oświatową. Jasne i niedwuznaczne są cele i zadania naszej organizacji, pielęgnowania kultury i polskiej mowy ojczystej, naszych polskich obyczajów i zwyczajów. Nie jesteśmy żadną partią i nie zajmujemy się polityką. Byliśmy zawsze i pozostaniemy lojalnymi obywatelami tego państwa. Stwierdzamy również, że łączność nasza z Polską, Ojczyzną naszych ojców i matek, była, jest i pozostanie.

Przez szereg pokoleń na przestrzeni stu lat, przyczyniliśmy się również do rozbudowy tego państwa i to na każdym odcinku.

Z zadowoleniem natomiast stwierdzić możemy, że atak p. Engelsbergera nie spotkał się tym razem z poparciem law rządowych. Sekretarz stanu Wolfram Dorn stwierdził bowiem, że działalność “Zgody” nie stoi w sprzeczności z obowiązującymi w NRF przepisami i nie stanowi zagrożenia dla interesów państwa”.

USA:

BOJKOT “BUDWEISERA”

Tygodnik amerykańsko-polski w New Jersey “Post Eagle” donosi, że coraz więcej firm restauracyjnych i wyszynków (tawern) będących w posiadaniu polsko-amerykańskich businessmenów przystępuje do bojkotów sprzedaży piwa produkcji browarów Budweisera, a to w związku z tym, że Budweiser finansuje skandaliczne programy telewizyjne NBC-TV, ośmieszając i poniżając polską grupę etniczną przez nadawanie głupawych tzn. “Polish Dokes”. Ostatnio bojkot ten ogłosił duży ośrodek wypoczynkowy “Valley View House” (Catskills, N. Y.) i Polonia Acres Polanka, Dover, N. Y.

WIELKA Brytania:

FENOMENALNY 17-LETNI MALARZ: WAWRO

W Polskiej YMCA w Londynie otwarta została przez prof. Mariana Bohusza-Szysko wystawa prac rysunkowych i malarskich 17-letniego Polaka z Edyn-

burga, Ryszarda Wawry. Ryszard jest synem inż. Polaka i matki Szkotki. Urodził się kaleką i nie umie ani czytać, ani pisać. Ale rysuje i maluje — jak się dowiadujemy z ulotki w języku angielskim, którą napisał prof. Bohusz-Szysko.

Tak świetne są rysunki Wawry, tyle w nich życia, ruchu, podobieństwa, że stał się sensacją artystyczną tak Edynburga, jak i całej polskiej społeczności w Anglii i Szkocji.

Przed rokiem pisał Professor o Ryszardzie w “Wiadomościach” londyńskich, uznając go za fenomen malarski. Odbyła się z początkiem tego roku wystawa jego prac w “Demarco Gallery” w Edynburgu i występował na TV w tym samym czasie. Obecna wystawa w Polskiej YMCA w Londynie jest zaznaczeniem się jeszcze mocniejszym tej twórczości. Publiczność jest tymi pracami przejęta i zupełnie zgadza się z opinią Profesora, że to fenomen malarski.

W zaproszeniu na wystawę czytano różne wypowiedzi: Profesora: “to fenomen”, dyrektora “Demarco Gallery”: “Nigdy nie spotkałem takiego talentu w tak młodym wieku” i Ron Thompsona z “Grampian TV”: “Dotąd nie słyszałem o nikim, tak utalentowanym jak Wawro”.

DZIAŁ POETYCKI:

KWIATY OJCZYZNE

*Kwiaty nad Wisłą mazowieckie,
stokrotki, fiołki i kaczęce,
zielenie wietchy, nad Warszawą,
kwieciście nad domami wieniec.*

*Kwiaty znad Odry, gęstsze róż,
stokrotkowe pióra pawie,
w parkach Szczecina i Opola,
w małych ogródkach pod Wrocławiem.*

*Kaliny, mały białostockie,
lubelskie, bujne winogrody,
dziewanny złote pod Zamościem
i w Kazimierzu białe sady.*

*Kwiaty nad Wisłą, Narwią, Bugiem,
zbierane w słońcu, przy księżycu —
kocham was — kwiaty mej Ojczyzny,
nad Odrą, Wartą i Pilicą.*

TADEUSZ KUBIAK

Modlitwa żołnierska

*Boże Czarnieckich, ojców naszych Boże!
Otoś nas tutaj prowadziś przez morze,
przewiodłeś lud Twój przez zdradnie głębiny
obłoczny ogień i podwodne miny,
darzyłeś łaską walki honorowej,
gdy młodości w jarzmo dał głowy,
i kładłeś zawsze żołnierzowi Twemu
broń w rękę, aby opierał się zniemu.*

*Boże wszechmocny, sprawiedliwy Boże!
Spraw, byśmy dalej wycierali w honorze,
by stokrotnością się w sercach odwaga,
aby odmiennie się los, co nas smaga,
aby ta walka, w imię Twoje wszczęta,
skrwawionej Polsce pokruszyła pięta —
i jeśliś mile było nasze męstwo,
szeregom naszym daj błogosławieństwo.*

ANTONI BOGUSŁAWSKI
(Wiek XIX)

P.K.O. - WARSZAWA

SWOBODNY WYBÓR: PACZKI ALBO ZŁOTÓWKI.
Oszczędności (“Skup”). Zlecenia do wyboru lub wybrane

PACZKI DO POLSKI

I ROSJI

Wysyłamy teraz także do Polski i Rosji z cłem opłacanym przez naszą firmę.
Posiadamy katalogi w języku polskim i rosyjskim, do dyspozycji naszych Klientów.

EMPRESA J. RAJIC Ltda., São Paulo

Praca João Mendes, 42 - 11.º andar — Cj. 111
Telefony: 36-35-30 i 36-32-38
Enderço para cartas: Cx. p. 3950 — São Paulo
(Sede própria)

Rádio Cambijú Ltda.

ZY 5 - 27 - Kc/s - 1580 — A VOZ CATÓLICA DO PARANÁ

Bom música. Clube dos Sócios. Térreo em Família. Hora da Música Polaca (aos domingos das 15 às 16 horas). Homenagens. Anúncios. Avisos e Recordos para Amigos.

ARAUCARIA

FONE: 109

PARANÁ

Aleksandra Podhorodecka

Com êle, a literatura infantil brasileira acaba de ganhar, de uma só cajadada, uma nova pequena obra-prima... dois novos autores: Lenita e Marcelo.

Nôvo Sistema Planetário

Um sistema planetário semelhante ao solar está em formação em redor da gigantesca estrela de Ipsilon Aurigae, bem distante no espaço, anunciou na Conferência da União Internacional Astronômica, em Brighton, na Inglaterra, o astrônomo britânico Zdenek Lopal, professor de Astronomia na Universidade de Manchester, segundo despacho da AP. Se isso for confirmado, será a primeira vez que um sistema planetário semelhante ao solar é descoberto na galáxia, embora os astrônomos, durante anos, tenham observado estrelas onde acreditavam que sistemas poderiam estar-se formando. A Ipsilon Aurigae é vinte vezes maior que o Sol e encontra-se a cinco mil anos-luz de distância da Terra. Um ano-luz é a distância que a luz viaja durante um ano. A estrela está cercada por um disco de matéria que mede cerca de seis bilhões de quilômetros e que vinha intrigando os cientistas há quarenta anos, por sua extraordinária atividade. O astrônomo Lopal disse que pouco se sabe a respeito da Ipsilon Aurigae, além do fato de que é formada por partículas sólidas e não gasosas, como se acreditava. Ressaltou, entretanto, que as partículas que formam o disco semitransparente da estrela são semelhantes a pequenos planetas e que "os astrônomos se surpreenderam com a baixa temperatura do sistema — cerca de 500 graus, quase o calor da parte da Lua iluminada pelo Sol". Enquanto isso, a agência oficial soviética Tass, em despacho retransmitido pela UPI, informava a descoberta de cenas de vida de uma sociedade que existiu há quatro mil anos. Pesquisas arqueológicas realizadas nas rochas de várias ilhotas do rio Vye, na Sibéria Ocidental, descobriram inscrições que parecem simbolizar um ritual pagão antiquíssimo. Desenhos de um barco com remadores, figuras humanas, de animais de pelo e pássaros, cenas de caça e pesca, tudo desenhado com pontos em vez de traços, teriam sido utilizados, na opinião dos cientistas, para ilustrar determinados rituais de Verão.



GOMIDE PODERÁ SER LIBERTADO

MONTEVIDÉU — Os meios diplomáticos da capital uruguaia afirmaram que a entrevista realizada entre o Chanceler Peirano Facio e os Embaixadores Luis Bastian Pinto, do Brasil, e Charles Adair, dos EUA, fortaleceu os índices de que as autoridades uruguaia consentiram em negociar a libertação do cônsul Aloisio Gomide e do agrônomo Claude Fly com os tupamaros. No encontro, teriam informado os Embaixadores do andamento das gestões.

O encontro teve lugar depois de uma ausência quase total de contatos nos últimos seis dias, entre a Chancelaria uruguaia e os dois Embaixadores. Nos primeiros dias após o sequestro de Gomide e Fly, tanto o Embaixador Bastian Pinto como seu colega Charles Adair, mantinham reuniões quase diárias com autoridades governamentais do Uruguai.

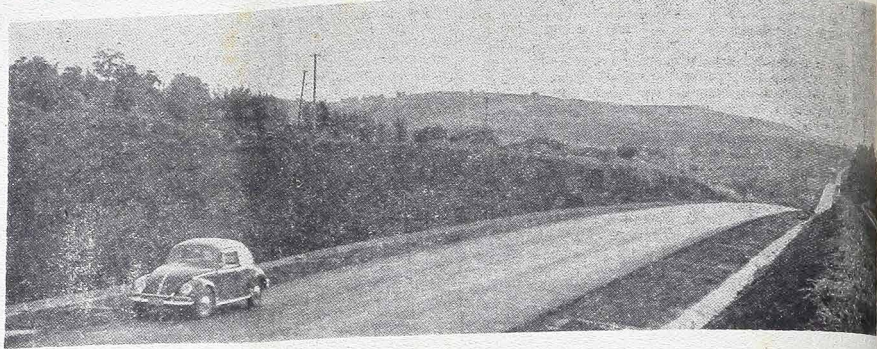
CONDIÇÕES

Os funcionários do Ministério do Exterior negaram-se a fornecer detalhes sobre os assuntos debatidos na reunião, tendo revelado apenas que o Chanceler Peirano Facio convocara os Embaixadores para comunicar-lhes as últimas informações sobre a situação dos sequestrados e reiterar-lhes que o Presidente Pacheco Arco mantêm-se irredutível em sua decisão de não entrar em contato com os sequestradores.

Fontes bem informadas esclareceram no entanto que o Governo uruguaio teria afirmado aos dois Embaixadores estrangeiros que não se opõe a que "terceiros" tomem a iniciativa de negociações com os terroristas. Segundo as autoridades uruguaia uma iniciativa neste sentido "não vulneraria o estatuto jurídico do país e permitiria uma solução ao agrado de todos, para o impasse causado pela intransigência tanto do Governo como dos tupamaros.

O jornal "El Dia" diz que as eventuais negociações com os terroristas contariam também com a adesão do Núncio Apostólico em Montevideu, Monsenhor Agustín Sepín, que nos últimos dias intensificou seus contatos com os Embaixadores Bastian Pinto e Charles Adair. O matutino independente assinalou que alguns funcionários uruguaia, menos graduados estão também vinculados aos contatos entre as autoridades e os sequestradores.

Mais Estradas para o Litoral



Um acontecimento histórico está prestes a ocorrer no Litoral. É que num dia qualquer da 1ª. quinzena de setembro uma data muito aguardada, estará inteiramente aberta a estrada que liga o Paraná às suas origens no século XVI, quando os primeiros navegantes, contornando a ilha das Peças e tomando depois a baía de Laranjeiras, pisaram em Guaraqueçaba, o primeiro trecho de terra povoado do Estado.

A mesma perspectiva de aventurismo que fez de Guaraqueçaba o berço da civilização paranaense e o mesmo sentido de desbravamento possibilitaram a construção da estrada da Cacatu — Guaraqueçaba, ligando aquela região — atualmente só atingida por lanchas, apesar de situada no continente — ao resto do Paraná e dando-lhe chances de desenvolvimento, após quatro séculos de espera.

UMA ESTRADA HUMANA

Se comparada com as rodovias asfaltadas que cortam todo o Paraná e construídas pelo atual Governo, a estrada para Guaraqueçaba não seria uma obra importante. Mas será, pelos aspectos humanos, uma das realizações mais lembradas da atual administração estadual. A Cacatu — Guaraqueçaba não é como uma Três Pinheiros — Pato Branco, a escoar 3 milhões e 400 mil toneladas de produção anual. Ou como uma Ponta Grossa — Itararé, ligação básica para o país.

A Cacatu — Guaraqueçaba é dessas estradas que se justificam pelo

seu caráter humano. Apesar de não haver comparativos com aquelas rodovias asfaltadas tem também grande importância econômica. Será através dela que, o Litoral Norte do Paraná, esquecido durante quatro séculos, terá, agora, a oportunidade que não teve durante quatrocentos anos. Basta dizer que há 100 anos Guaraqueçaba era um dos municípios de maior população do Paraná. Hoje, apesar de ser um dos mais vastos, é habitado apenas por 13 mil pessoas. A região é rica em palmitos, a terra é fértil e há sinais de possíveis jazidas de minérios em suas matas virgens.

A 3 KM DO DESENVOLVIMENTO

Faltam três quilômetros para a conclusão da estrada. A Secretaria de Transportes e o Departamento de Estradas de Rodagem, que executam as obras nos 80 quilômetros que ligarão Cacatu (próximo a Antonina) a Taquara, Serra Negra e Guaraqueçaba, estão informando que os serviços se processam em ritmo satisfatório, apesar da região do rio Ipanema ser de mata densa e com grande índice de chuva.

Ao todo são 80 quilômetros. Nos 77 km. já implantados, o revestimento do leito está praticamente concluído. Além da mata virgem e do terreno acidentado em quase toda a extensão da estrada, os diversos rios que ela atravessa se constituíram em outro obstáculo para a execução das obras. Quase 300 metros de pontes com estrutura de madeira ou de concreto tiveram que ser construídas.

As maiores, todas de madeira, localizam-se sobre os rios Agungui, com 54 metros, e Guaraqueçaba e Cachoeira, com 30 metros.

SÃO 20 ANOS DE CONSTRUÇÃO

Apesar da justificativa histórica — é uma ligação que se fazia necessária já no século XVI — a construção da estrada só começou em 1961. A sua importância para o Litoral Norte é indiscutível, pois Guaraqueçaba possui um precário porto para escoar sua produção. As obras vinham se processando morosamente.

A estrada representava um desafio para o Governo Paulo Pimentel, que além de dar 1.375 quilômetros de asfalto ao Paraná durante sua gestão, mais que duplicando a rede viária existente, também se preocupava com esta obra de características humanas incomuns. Foi um desafio aceito e vencido, pois na administração atual os projetos concluídos há muitos anos foram atualizados e passaram a ser executados. Só no atual governo foram concluídas mais de 70 das 80 quilômetros que tem a estrada.

Na última inspeção realizada na estrada, o secretário Eurides Marinho Ribas, dos Transportes, e o diretor geral do DER, sr. Aldo Petrucci, determinaram ao chefe de obra a intensificação dos trabalhos, a fim de que a Cacatu — Guaraqueçaba seja concluída ainda na 1ª. quinzena de setembro. O dia de inauguração, naquele mesmo mês, será determinado pelo governador Paulo Pimentel.

VATICANO CRITICA PANSEXUALISMO

L'Osservatore Romano, órgão de imprensa do Vaticano, pediu maior atenção da humanidade para os ensinamentos de Santo Tomás de Aquino, dominicano que viveu no Século XIII, sobretudo, para esta sua advertência: "A atividade sexual, mais que qualquer outra função, solapa o império do raciocínio correto e se rebela contra este". Esta frase fazia parte do editorial que critica o alastramento da pornografia e a falta de censura em espetáculos nudistas como Oh! Calcutta!, apresentado atualmente em Nova York. O artigo de primeira página vinha assinado por Raimondo Manzini, diretor do L'Osservatore.

PANSEXUALISMO

Recentemente, o Papa Paulo VI falou contra a existência de campos e congressos nudistas os quais associou ao "erotismo e ao pansexualismo". No dia seguinte ao pronunciamento papal, L'Osservatore, denunciou o recente congresso nudista em Orbington, Inglaterra, qualificado como "reuniões de milhares de jovens para a prática da liberdade sexual, o nudismo integral, etc."

Para Manzini é "doloroso ler sobre as

exposições pornográficas internacionais, as revistas e os espetáculos teatrais, que exploram o sexo". Lamentou a decisão do Ministério de Justiça inglês que não se opôs a Oh! Calcutta!, revista musical com nus, exportada pelos Estados Unidos. Defendeu a censura total da peça pois "é simplesmente uma obra vulgar que merece pouca atenção".

DESEQUILÍBRIO

"A principal falácia da liberalidade cada vez maior quanto ao sexualismo da sociedade moderna, continuou Manzini, é a opinião de que a sexualidade, como fator higiênico e positivo, somente necessita ser libertada de seus limites e de sua disciplina para que seja benéfica ao indivíduo e à sociedade". Els aqui o erro que origina o desequilíbrio moral.

Embora sem especificar o que entende por "desequilíbrio moral", Manzini conclui: "Este erro recebeu milhares de estímulos e foi fomentado pela atual sociedade agnóstica e extrovertida, onde se aninham as ideologias atéticas e nihilistas, assim como o mercantilismo descarnado à espera de subverter a ordem tradicional".

INTEGRAÇÃO PELA ENERGIA

Apenas doze municípios paranaenses — dos 189 que havia em princípios de 1965 — não contam ainda com sistemas de distribuição de energia elétrica. Os demais já se encontram servidos pela rede estadual de linhas de alta tensão implantada pelo Governo do Estado, através da Companhia Paranaense de Energia Elétrica ou são atendidos por outras concessionárias.

O programa de eletrificação executado pelo Governo Paulo Pimentel não só atingiu como ultrapassou suas próprias metas. Se considerarmos que numerosos municípios foram criados nos últimos cinco anos observa-se que foi levada energia a um número de cidades superior à soma das que existiam quando o atual Governo iniciou seu período administrativo.

META É INTEGRAR

Ao lado da construção de usinas capazes de satisfazer as necessidades de consumo do Estado, o Governo deu ênfase à instalação de um extenso anel de linhas de alta tensão e de subestações transformadoras, com o intuito de assegurar o fornecimento de energia elétrica a todos os pontos do território paranaense. A Copel hoje

com mais de 65.600 quilômetros de linhas, além de 148 subestações transformadoras, a implantação desse sistema objetiva produzir, também do aspecto econômico, a integração estadual. E permitiu também que — enquanto não era concluída a construção das usinas que produzem energia auto-suficiente na direção do Estado abastecido por centrais de fontes em São Paulo e Santa Catarina.

Com a Usina de Capivari-Capivari (250 mil quilowatts), o Paraná alcançará 70% além da sua atual capacidade de produção de energia. E estará em condições de, através da rede da Copel, minhar essa energia à quase totalidade de seus municípios, bem como nos Estados vizinhos, uma vez que seus sistemas encontram interligados. A Usina de Capivari-Capivari, em sua primeira etapa, produzirá condições de produzir até 125 mil quilowatts, correspondentes ao trabalho das quatro turbinas instaladas. Os demais, entretanto, que dentro de seis meses central já estará operando com plena capacidade, as duas primeiras turbinas já estão sendo testadas com o fechamento de comportas que represam as águas do rio Capivari.